Morze podczas ulewy

Każdy zapewne kojarzy morski krajobraz podczas pięknej, słonecznej pogody, lecz niewiele osób zna to uczucie, gdy stoi na plaży, podczas gdy wszystko wokół szaleje.

Pamiętałam morze zawsze piękne, turkusowe, choć teraz połyskiwało raczej w odcieniach szarości, nie straciło ani trochę swego wdzięku. Spadające z nieba drobne krople deszczu, wyglądem przypominały bardziej szpilki, bezlitośnie wkuwające się w wierzchnią warstwę morza. Choć wyglądało to,, obłędnie" , tak jak gdyby owe kropelki deszczu chciały zniweczyć powierzchnię morza, Bałtyk nie poddawał się. Walczył dzielnie, pochłaniając krople deszczu a zarazem wygładzając swą powierzchnię. Po czym znów bohatersko przyjmował kolejną taflę ostrych kropelek deszczu, które niby takie małe, takie niewinne, teraz prędzej przypominały małe brzytwy, których jedynym celem było bezduszne atakowanie morza. Niebo, które przyjęło jasno- szarą barwę z dodatkami ciemniejszych obłoków, czasami zlewało się z szarym kolorem morza. Wszystko wyglądałoby bardzo smutno i ponuro, gdyby nie złocista plaża, która ożywiała piękny krajobraz. Białe muszelki wyłaniały się gdzieniegdzie z drobnych ziarenek piasku.

Ten obraz z pewnością na długo zostanie w mojej pamięci. Czasami nie potrafimy znaleźć piękna w zwykłych rzeczach, więc rozglądajmy się, bo możemy nie zauważyć czegoś naprawdę ciekawego.

Maja Radzikowska kl.VI d